№ 3. Środa 4. Stycznia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary lobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych klęskami elementarnemi mieszkańców *Siedmiogrodu* złożyli urzędnicy żółkiewskiej władzy obwodowej 10 złr. 50 c., a urząd powiatowy w Skałacie zebrał w drodze składki 21 złr. w. a., i pieniądze te odesłało już c. k. Prezydyum Namiestnictwa na miejsce przenaczenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. stycznia.

Z wiadomości otrzymanych z początkiem Nowego Roku ściąga na siebie głównie uwagę dzienników telegram, skreślający mowę noworoczną Cesarza Napoleona Dziś przyniosły już dzienniki dosłowną treść odpowiedzi Cesara na życzenia ciała dyplomatycznego, ale nie różni się ona w niczem od tego, cośmy podali w ostatnim telegramie naszym z Paryża. W dzień Nowego Roku składał także Arcybiskup Paryża życzenia swje Cesarzowi, który popiera utrzymanie i rozwój „moralnych i religijnych interesów we Francyi i wznosi tak wysoko jej sztandar", Cesazowej, „która uprzejmości i dobroci zapewnia obok siły i sprawiedliwości panowanie na tronie", Cesarzewiczowi, „który reprezentuje wzniosłą nadzieję na przyszłość." Cesarz odpowiedział, że dziękuje za uczucia wyrażone imieniem duchowieństwa paryzkiego, jak również za życzenia Arcybiskupa dla jego własnej osoby, i zakończł temi słowy: „Miło mi, że moje usiłowania ku zachowaniu interesów religijnych znachodzą uznanie prałata, stojącego na czele dyecezyi paryzkiej. Upraszam Cię szanowny arcypasterzu, byś raczył modlić się za mną, za Cesarzową i za Cesarzewiczem."

Obok tej w całości pokojowej manifestacyi noworocznej sprawiła w Paryżu także bardzo żywe wrażenie ogłoszona w *Monitorze* nota, zawierająca pomyślne wiadomości finansowe. Jak dalece program budowli pana Behica zawarty już jest w nadzwyczajnym budżecie na rok 1866, tego niepowiada nota. Sądzą przeto, że w ciągu roku będzie przedłożony ciału prawodawczemu osobny projekt ustawy, gdyż niepodlega to żadnej wątpliwości, że budowle te nie będą w żadnym razie zaniechane.

W Rzymie składał jenerał Montebello w dzień nowego roku Ojcu Świętemu życzenia i hołd przywiązania armii francuzkiej. Jego Świątobliwość odpowiedział, że „te życzenia armii składali mu w Gaecie jenerał, który teraz jest marszałkiem, a następnie wszyscy inni jenerałowie, którzy dowodzili armią, przysłaną wspaniałomyślnie ku obronie wiecznego miasta i Papieża"; dalej mówił Papież, że modlił się zawsze za tę armią, za tym, który kieruje losami Francyi, za zacnem jej duchowieństwem i za wszystkiemi katolikami francuzkiemi; i teraz też nieprzestanie on się modlić i błogosławić temu narodowi katolickiemu, Cesarzowi, Cesarzowej i familii cesarskiej, ażeby Bóg użyczył wszystkim potrzebnego oświecenia."

Otrzymane w ostatnich dniach wiadomości z Kopenhagi są cokolwiek groźne. Obie strony, tak demokracya, jak i stronnictwo monarchiczne gotują się do rozstrzygającej walki, której niezdołał zapobiedz projekt zmodyfikowanej konstytucyi listopadowej. Najnowsze wiadomości z Kopenhagi donoszą zgodnie z wychodzącym w Odense dziennikiem *Fyens Stiftstidende*, że przyjazd duńskiego posła przy dworze rosyjskim, barona Ottona Plessen do Kopenhagi zostaje w związku z przesileniem gabinetu. Król pragnie z powodu kwestyi konstytucyjnej za poradą ściśle konserwacyjnego ministra sprawiedliwości Heltzen usunięcia liberalnych ministrów Bluhmego i Dawida, jako też objęcia prezydentury gabinetu przez Plessena. Z drugiej zaś strony wydał szef demokratycznych „przyjaciół włościan", redaktor Hausen w Kopenhadze okólnik do sprzyjających sobie stowarzyszeń na wyspach duńskich, który dla podania nieprzyjaźnych rządowi adresów do bliskiego sejmu duńskiego zwołuje na dzień 2. stycznia zgromadzenie narodowe i przywódźców stronnictwa profesorów z Hallem na czele nazywa równie niebezpiecznymi nieprzyjaciołmi wolności ludu, jakimi są teraźniejsi ministrowie.

Wiadomość podana przez *Independance* w telegramie z Messyny, jakoby Car przyrzekł pomoc Kanowi Buchary do zdobycia Tybetu jest według *Petersburger Ztg.* zupełnie bezzasadna. Buchara jest oddalona od Tybetu na 405 mil geograficznych. Z Buchary do Orenburga jest 200 mil, a do Kana Buchary prędzej mógł był pisać jeneralny gubernator Orenburga niż Cesarz.

W kongresie amerykańskim senator Chandler uczynił wniosek, ażeby ze względu na liczne straty, na jakie Anglia naraziła handel i żeglugę amerykańską przez wspieranie separatystów, sekretarz stanu odebrał zlecenie wygotowania spisu zniszczonych statków i ładunków według słusznego ich ocenienia z dołączeniem procentu po sześć od sta od chwili zniszczenia statku aż do chwili wygotowania spisu, w celu zażądania od rządu angielskiego zupełnej wypłaty za zniszczone statki i ich ładunki.

Lwów, 3. stycznia. Wojna domowa w północnej Ameryce jest podobno już na ukończeniu; sprawa separatystów widocznie upada. Jeżeli się potwierdzi wiadomość o zdobyciu Sawanny, to w takim razie śmiały pochód jenerała unii Shermana szczęśliwie się powiódł, łatwo mu będzie dotrzeć do brzegów morza, skomunikować się z flotą, która porty separatystów blokuje, i która mu dostarczy środków utrzymania się w zajętej pozycyi. Operacye Shermana odetną separatystom komunikacye z całym południowym obszarem kraju, który dotąd od wojny nie wiele ucierpiał, i zasilać ich mógł środkami utrzymania walki. Separatystom zostaną dwa tylko punkta obronne, Richmond i Charleston w południowej Karolinie. Lecz Richmond ściśnięty żelaznym pierścieniem obozów nieprzyjacielskich, poddać się będzie musiał, i Charleston nie długo oprzeć się zdoła. Tak więc unia rozpościerać będzie panowanie swe nad całym pierwiastkowym swoim obszarem, i stanie się państwem tem potężniejszem i tem groźniejszem, iż ludność jej w czteroletniej wojnie zaprawiła się do bojów, od których w tak wielkim rozmiarze od dawna już była odwykła.

Trudno zaiste odgadnąć najbliższe następstwa ważnych tych wypadków w odległej części świata. Zdaje się, iż pierwszym skutkiem zwycięztwa unii będzie na wewnątrz zniesienie niewoli murzynów w Stanach południowych, w ognisku dotychczasowych separatystów. Jeszcze przed rokiem separatyści mogli sobie za dobrowolnym powrotem do unii wyrobić stopniowe zniesienie niewoli, za niejakiem wynagrodzeniem. Dziś prezydent Lincoln występuje wręcz z myślą natychmiastowej emancypacyi murzynów, bez żadnego już wynagrodzenia. Zniesienie zaś niewoli zmieni zupełnie stosunki socyalne w Stanach południowych. Runą wielkie majątki właścicieli plantacyi bawełny i tytoniu, głównie na posiadaniu niewolników oparte, i zupełnie nowe wyrobią się stosunki. Z utratą majątków południowcy stracą i środki powstania przeciw nowemu porządkowi rzeczy, i do nowych warunków bytu nawyknąć będą musieli. Tego bowiem najgorliwsi przyjaciele separatystów zaprzeczyć nie mogą, że obawa o własność niewolników głównym była powodem powstania, leżała na dnie usiłowań gwoli oderwania się od unii. Wszakże emisaryusze do Europy wysłani w celu wyjednania interwencyi zachodnich mocarstw europejskich, wśród toczącej się wojny nie wahali się głosić, że niewola murzynów jest ulubioną domową instytucyą państw południowych, i nikomu nie przyznawali prawa mieszania się w sprawę czysto wewnętrzną. Dziś pożegnać się podobno będą zmuszeni z ulubioną instytucyą, bo niewola raz zniesiona przywrócić się już nie da.

Na zewnątrz unia w posadach swych nowo ustalona stać się może dla nowego Cesarstwa mexykańskiego bardzo niebezpiecznym sąsiadem. Amerykanie nie wyrzekli się doktryny Monroe, nigdy nawet o niej nie zapomnieli. Unia nie uznała dotąd Cesarza Maxymiliana, a prezydent Lincoln w ostatnim swym messażu mówi o Mexyku jako o kraju, w którym ciągle trwa wojna domowa. Stany zjednoczone przed kilkunastoma laty zdobyły Texas na byłej rzeczypospolitej mexykańskiej. Kto wie, czy kosztem cesarstwa panowania swego dalej ku południowi posunąć nie zechcą. Amerykanie od dawna już łaknącem patrzą okiem na Sonorę do Texas dotykającą, w kopalnie złota i srebra obfitującą. Wojna domowa przerwała dalsze ich zaborcze zapędy, za jej ukończeniem chciwość zdobyczy znów się w nich odezwie. Zdaje się, iż w obec możliwych ewentualności Cesarz Napoleon nie będzie mógł wycofać wojska swego z Mexyku na wiosnę, jak to uczynić zamyślał. Łatwo nawet być może, iż nowemi sukursami zasilać go będzie musiał dla bronienia Cesarstwa przed sąsiadem daleko groźniejszym niż wewnętrzni nieprzyjaciele.

Ukończenie domowej wojny w północnej Ameryce nie zmieni podobno w niczem polityki mocarstw europejskich, lecz silnie oddziaływać będzie na handel i przemysł całej prawie Europy. Jeżeli brak bawełny wywołał tak wielką kryzis w rękodzielniach angielskich i francuzkich, i tyle rodzin pozbawił sposobu do życia, to znów napływ bawełny, od czterech lat w południowych Stanach nagromadzonej, wielkie w świecie handlowym sprawi przesilenie. Ceny bawełny dotąd tak wygórowane, silnie obniżać się będą. Narazi to na wielkie straty główne place handlowe europejskie i licznych upadłości lękać się wypadnie. Z czasem rzeczy się wprawdzie ukołyszą i do pewnej wrócą równowagi. lecz nie jeden rok jeszcze upłynie, zanim handel europejski zwykły swój tor odzyska, i wróci do spokojnych transakcyi, które dawniejszy brak, a obecnie spodziewany napływ bawełny, z utratą wielu majątków, przerwał.

Na nas w Galicyi ważne te wypadki żadnego prawie wpływu wywierać nie będą. My na całą sprawę północno-amerykańską objektywnie tylko, jako na ważny moment w dziejach ludzkości, zapatrywać się możemy. Zadaniem naszem być powinna usilna praca gwoli podniesienia rolnictwa i przemysłu naszego, dla zagojenia nie jednej rany, które im ościenne wypadki w ostatnich latach zadały.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 2. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Nowy rok obchodzono u dworu w ścisłem kole familijnem. Przed południem Najjaśniejsi Państwo znajdowali się na nabożeństwie w kościele parafialnym w burgu. Wielki Książę Toskański Karol udał się dnia 30go z. m. wieczorem do Brandeis. JE. minister stanu Schmerling już całkiem powrócił do zdrowia.

Ost Deutsche Post donosi, że Dr. Mühlfeld ma na jednem z najbliższych posiedzeń izby deputowanych interpelować pana ministra stanu, jak rząd cesarski zachowa się względem encykliki Ojca św.

(Poddani ces. austryaccy wydani przez Rosyę.) Za wstawieniem się c. k. jeneralnego konzulatu w Warszawie rząd ces. rosyjski zezwolił na wydanie kilku poddanych austryackich obowiązanych do służby wojskowej, ci są:

1. Franciszek *Mendrek* z Dembowic, skazany na przydzielenie do cywilnych kompanii karnych w twierdzy Iwangorodzie na lat 3.

2. Józef *Dembowski* także z Dembowic, na te samą karę skazany, i

3. Antoni *Filipowski* z Krakowa, skazany na osiedlenie w Syberyi.

Zarazem dano także rozkaz wydania podporucznika I. klasy Mieczysława *Skólskiego* ze Lwowa, który kwitował z charakterem oficerskim, a był skazany do ciężkich robót w Syberyi na lat ośm.

(Aresztowanie w Peszcie.) Dnia 20go b. m. aresztowano w Peszcie Izydora K., słuchacza trzeciego roku techniki, i oddano go pod sąd wojenny. Według jednych powodem aresztowania miało być wykrycie korespondencyi, którą K. prowadził z emigracyą włoską, według drugich paszkwil na jednę z znakomitych osób — Zabrano wszystkie papiery i książki należące do K., nawet te, które zostawił w szkole.

(Wykrycie składu broni Orsiniego w Weronie.) Gazeta tryestyńska donosi, iż c. k. dyrekcya policyi w Weronie dowiedziała się, iż tak zwane bomby Orsiniego, któremi kilka już zamachów w Weneckiem popełniono, w Lombardyi bywają wyrabiane, zkąd je przemycają do Wenecyi, były nawet poszlaki, iż w Weronie samej znajduje się skład bomb takowych. Czynnym usiłowaniom policyi udało się wykryć człowieka, który się przemycaniem i przechowywaniem bomb tych trudnił; był to urzędnik drogi żelaznej południowej Valtolini. Przy rewizyi w jego mieszkaniu znaleziono wprawdzie jedne tylko bombę, która przypadkiem w mieszkaniu jego pozostała, lecz przy dalszem śledztwie pokazało się, że Valtolini sam 69 bomb takowych w rzece Adyzetta zatopił, które też w rzece znaleziono. Valtolini naturalnie został aresztowany. Uwięzienie jego tem większe ma znaczenie, iż zdaje się, że Valtolini jest członkiem komitetu rewolucyjnego, działającego w Weneckiem w duchu Mazziniego w celu zrewolucyonowania kraju i uzbrojenia ludu. Kilku z wspólników Valtoliniego także uwięzieni zostali w chwili, jak ucieczką za Mincio ratować się chcieli.

Gazetta di Venezia donosi, iż w Adydze, w pobliżu rafineryi cukru „al redemptore“ znaleziono 13 sztuk bomb Orsiniego.

Włochy.

(Encyklika papieska podług tłumaczenia „Czasu“ z łacińskiego oryginału.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A ponieważ tam, gdzie ze społeczności ludzkiej usuniętą została religia i pogardzoną nauka i powaga Objawienia boskiego, samo nawet przyrodzone pojęcie sprawiedliwości i prawa ludzkiego zaciemnia się i ginie, a w miejsce prawdziwej sprawiedliwości i słusznego prawa wstępuje siła materyalna, ztąd wynika, dla czego niektórzy, zaniedbawszy zupełnie i pogardziwszy najpewniejszemi zdrowego rozumu zasadami, ośmielają się głosić: „że wola ludu publiczną, jak mówią, opinią lub innym sposobem objawiona, tworzy najwyższą ustawę, niezawisłą od żadnego boskiego ani ludzkiego prawa; oraz, że w sferze politycznej fakta spełnione, dla tego że są spełnione, mając moc prawa.“ Któż przeto nie widzi i nie czuje, że społeczność ludzka z wzorów religii i prawdziwej sprawiedliwości wyswobodzona, żadnego zaiste innego celu mieć nie może nad cel nabywania i gromadzenia bogactw i żadnego innego w działaniach swych prawa nie słucha, prócz nieposkromionej żądzy ducha służenia własnym rozkoszom i wygodom? Dla tego ludzie tego rodzaju nieubłagana prześladują nienawiścią zakony religijne, jakkolwiek w praktykach chrześciańskich, świeckich i naukowych wielce zasłużone i twierdzą, że nie mają powodu istnienia i tym sposobem przyklaskują zdaniom odszczepieńców: gdyż jak nader mądrze śp. Pius, poprzednik Nasz nauczał: „Zniesienie zakonów narusza stan publicznego wyznania rad ewangelicznych, narusza sposób życia przez kościół zalecony, jako nauce apostolskiej odpowiedni, narusza samych dostojnych fundatorów których na ołtarzach czcimy, a którzy tylko przez Boga natchnieni ustanowili te zgromadzenia.“ [5]) I również bezbożnie głoszą, iż należy odebrać obywatelom i kościołowi wolność „zbierania publicznych jałmużn na rzecz chrześciańskiego miłosierdzia“ i usuną prawo „mocą którego zakazane są w pewne dni dla czci Boga race wyrobnicze“ twierdząc jak najfałszywiej, że wspomnione praw sprzeciwia się wręcz zasadom ekonomii publicznej. I nie poprzestając na usunięciu religii ze społeczeństwa publicznego, chcą samą religię wyrugować z rodzin prywatnych. Albowiem nauczający i wyznający najzgubniejszy błąd *komunizmu* i *socyalizmu* twierdzą „że społeczność domowa czyli rodzina wywodzi cały swój powód z prawa rzekomo świeckiego; i że dla tego tylko z ustawy świeckiej wypływają i utrzymują się wszelkie prawa rodziców do dzieci a mianowicie prawo starania się o ich wychowanie i naukę“. Ten bezbożnemi zdaniami i knowaniami do tego zmierzają ci najobłudniejsi ludzie, aby zbawczą kościoła katolickiego naukę i moc jej nauki i wychowania młodzieży całkiem usunąć i aby tym sposobem świeże i giętkie umysły młodzieży wszelkiemi najzgubniejszemi błędami napoić i nędznie skrzywić. Wszyscy bowiem ci, którzy siłowali zawichrzyć, tak sprawy święte jak publiczne i prawy porządek społeczny wywrócić oraz zatrzeć wszelkie prawa boskie i ludzkie, wszelkich swych zgubnych rad, usiłowań i pracy na to używają, aby mianowicie nieprzezorną młodzież oszukać i zniweczyć i całą nadzieję swą pokładają w zepsuciu owej młodzieży. Ztąd nieprzestają wszelkiemi niewypowiedzianemi sposobami trapić duchowieństwa duchownego i świeckiego, z którego, jak świetne pomniki historyi świadczą, tyle i tak wielkich na chrześciańską, świeck i naukową rzeczpospolitą spłynęło korzyści, i głoszą, że samo duchowieństwo „że jako nieprzychylni pożytecznej nauce i postępowi cywilizacyi od obowiązku i opieki nad wychowaniem i nauczaniem młodzieży usunięci być winni.“

Inni znowu odbudowując nędne i tylekroć potępione zdania nowatorów z dziwnym bezwstydem ośmielają się poddawać najwyższą władzę kościoła i św. stolicy apostolskiej, nadaną jej przez Chrystusa, pod rozporządzenia władzy świeckiej i zaprzeczać kościołowi i stolicy praw dotyczących zewnętrznego porządku. Nie wstyd ich bowiem bynajmniej twierdzić: że ustawy kościoła nie obowiązują sumienia, jeżeli nie są ogłoszone przez władzę świecką: że akta i dekreta Papieżów rzymskich odnoszące się do religii i kościoła, potrzebują sankcyi i zatwierdzenia, lub przynajmniej przyzwolenia władzy świeckiej; że ustawy apostolskie [6]) potępiające tajemne stowarzyszenia, czy w nich wymaganą lub niewymaganą jest przysięga zachowania tajemnicy i rzucające klątwę na ich członków i podżegaczy, żadnej nie mają mocy w tych krajach, gdzie tego rodzaju stowarzyszenia cierpiane są przez rząd świecki; że wyklęcia przez koncylium Trydenckie i rzymskich Papieżów orzeczone przeciw tym, którzy prawa i posiadłości kościoła naruszają i przywłaszczają sobie, opierając się na zamęcie porządku duchownego, świeckiego i politycznego, dla ubiegania się za światowem dobrem; że kościół nic stanowić nie powinien, coby mogło wiązać sumienia wiernych pod względem używania rzeczy doczesnych; że kościołowi nie przysługa prawo karania gwałcących jego prawa; że odpowiedniem jest teologii św. i władzom prawa publicznego, aby własność dóbr, które kościoły, religijne zgromadzenia i inne miejsca pobożne posiadają, rządom świeckim przydzieloną i przez nie windykowaną była“. I nie rumienią się jawnie i publicznie wyznawać maksymy i zasady odszczepieńców, zkąd tak przewrotne powstają zdania i błędy. Powtarzają bowiem: „że władza kościelna nie jest prawem boskiem oddzieloną i niezależną od władzy świeckiej i że tego rodzaju rozdziału i niepodległości zachować nie można bez naruszenia przez kościół i przywłaszczenia sobie głównych praw władzy świeckiej.“ Nie możemy przeto pominąć milczeniem śmiałości tych, którzy nieznosząc zdrowej doktryny, dowodzą, „że tym stolicy apostolskiej wyrokom i dekretom, które się odnoszą do powszechnego dobra kościoła, jego praw i karności, o ile dogmatów wiary i obyczajów nie dotyczą, odmówionem być może przyzwolenie i posłuszeństwo bez grzechu i bez żadnej szkody dla wyznania katolickiego.“ O ile się to sprzeciwia dogmatowi katolickiemu pełnej władzy Papieżowi rzymskiemu przez samego Chrystusa Pana nadanej pasienia, rządzenia i panowania nad powszechnym kościołem, nie ma nikogo, ktoby jasno i otwarcie nie widział i nie pojmował.

Pośród tak wielkiej zwichnionych zdań przewrotności, pamiętni apostolskiego Naszego obowiązku i wielce troskliwi o najświętszą religię naszą, o zdrową doktrynę i o zbawienie dusz z nieba Nam poruczone i o dobro samego społeczeństwa ludzkiego, znowu apostolski głos Nasz podnosimy. Wszystkie przeto i pojedyncze błędne zdania i doktryny po szczególe w Encyklice tej wymienione, naganiamy, zakazujemy i potępiamy i chcemy oraz nakazujemy, aby je wszyscy synowie kościoła katolickiego uważali za zganione, zakazane i potępione.

Wiecie prócz tego dobrze Wielebni Bracia, że w tych czasach wrogi wszelkiej prawdy i sprawiedliwości i najzaciętsi religii Naszej nieprzyjaciele przez szerzące zarazę książki, broszury i dzienniki po całej kuli ziemskiej rzozszerzone, łudząc ludy i złośliwie kłamiąc, inne jeszcze bezbożne rozsiewają doktryny. Wiadomo Wam również, że w tym także wieku Naszym znajdują się niektórzy, co szatańskim duchem owiani i podnieceni, do tego stopnia

[5]) List do kard. de la Rochefoucault. 10. marca 1791 roku.

[6]) Klemens XII „in eminenti“. Benedykt XIV „*Providas Romanorum*“ Pius VII „*Eclesiam*“ Leon XII „Quo graviora.“

bezbożności doszli, iż Władcę i Pana naszego Jezusa Chrystusa zaprzeczać i Jego boskości zbrodniczem bluźnierstwem miłować nie lękają się. Tu nie możemy powstrzymać się, aby Wam najwyższych pochwał i zasług nie przyznać Wielebni Bracia! którzy z wszelką żarliwością biskupi głos Wasz podnieść przeciw takiej bezbożności bynajmniej nie omieszkaliście.

Dla tego ta Encykliką Naszą znów najmiłościwiej przemawiamy do Was, którzy powołani do udziału w Naszej pieczołowitości, jesteście Nam wśród największych goryczy Naszych pociechą, zadowoleniem i rozweseleniem dla wzorowej, jakiej dajecie dowody, religii, pobożności i dla podziwienia godnej owej miłości, wierności i czci, którą Nam i tej stolicy apostolskiej z największą zgodą umysłów okazując, nader trudny Wasz obowiązek biskupi wytrwale i gorliwie spełnić staracie się. Po wzorowej przeto waszej pasterskiej żarliwości oczekujemy, abyście chwyciwszy miecz ducha, którym jest słowo Boże i wzmocnieni w łasce Pana Naszego Jezusa Chrystusa, zechcieli podwojonemi usiłowaniami coraz bardziej starać się o to, aby wierni Waszej powierzeni pieczy, *„wstrzymywali się od złych chwastów, których Jezus Chrystus nie uprawia, gdyż nie są siewem ojca* [7]). Nie przestawajcie przeto nigdy w owych wiernych wpajać, *że wszelka prawdziwa szczęśliwość na ludzi z świętej religii naszej, jej nauki i ćwiczeń wypływa i że szczęśliwy jest lud, którego Bóg jest panem* [8]). Uczcie *„że na podstawie wiary katolickiej stoją królestwa* [9]) *i że nic nie jest tak zgubnem, tak skłonnem do upadku, tak narażonem na wszelkie niebezpieczeństwa, jeżeli to tylko myśląc wystarczyć może, że wolną wolę rodząc się otrzymaliśmy i nic już więcej nad to od Pana nie żądamy, to jest Stwórcy naszego zapomniawszy, jego potęgi, aby się okazać wolnymi, wyprzysięgamy się* [10]). Również nie zapominajcie nauczać, *„że władza królewska nietylko dla rządów świata, lecz szczególnie dla obrony kościoła jest nadaną* [11]), i że nic nie ma, coby dla rządzących i królów z większym było pożytkiem i sławą nad to, co najmędrszy i najcnotliwszy inny Nasz poprzednik S. Feliks Zenoni Cesarzowi rzekł, aby kościołowi katolickiemu.... pozwolili używać praw swych, i niedozwalali nikomu tamować jego wolności.... Pewnem jest bowiem, że będzie dlań zbawiennem, aby, gdy chodzi o sprawę Boga, według postanowień jego, wolę króla starali się poddawać kapłanom Chrystusa, a nie wyżej ją stawiać" [12]).

Lecz jeżeli zawsze, Wielebi Bracia! to najbardziej teraz w obec takich kościoła i świeckiego społeczeństwa utrapień, w obec sprzysiężenia nieprzyjaciół przeciw religii katolickiej i tej Stolicy św., i w obec takiej błędów ilości, potrzeba nieuchronnie, abyśmy z ufnością przystąpili do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę w pomocy w porę. Dlatego chcieliśmy wskrzesić pobożność wszystkich wiernych, aby wraz z Nami i z Wami najłaskawszego Ojca światła i miłosierdzia, najgorętszemi i najpokorniejszemi modłami bez ustanku prosili i błagali, i w pełni wiary zawsze uciekali się do Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas odkupił Bogu krwią swoją i serce jego najsłodsze, najgorętszej ku nam miłości ofiarę, pokornie i nieustannie orędowali, aby więzami swojej miłości wszystkich ku sobie pociągnął, i aby wszyscy ludzie najświętszą jego miłością rozgrzani, około serca jego chodzili godnie, podobając się Bogu i odnosząc owoce we wszelakim dobrym uczynku. Ponieważ jednak bez wątpienia milsze są Bogu modły ludzi, jeżeli przystępują doń z duchem wolnym od wszelkiej zmazy, przeto niebieskie skarby kościoła Naszemu rozrządzeniu powierzone, wiernym w Chrystusie z apostolską szczodrością otwieramy, aby ciż wierni do prawdziwej pobożności silnie zagrzani i przez Sakrament pokuty od zmaz grzechu oswobodzeni, ufniej modły swe do Boga wylewali i łaskę otrzymali. **(d. n.)**

[7]) S. Ignacy M. do Filadelf 3.
[8]) Psalm 143.
[9]) S. Celest. list 22 do Synod. Efez do Konst. str. 1200.
[10]) S. Innocent I list 29 do bisk. konc. kartag. u. Konst. str. 891.
[11]) S. Leon. list 156 w. 125.
[12]) Pius VII Encykl. „Diu satis" 15. marca 1800.

Królestwo Polskie.

(Rezultat działań komisyi do spraw włościańskich.) Dzien. Warsz. donosi: Stosując się do przepisów komitetu urządzającego, członkowie komisyi postępują niezmordowanie i nieodstępnie ku wytkniętemu przez najwyższe ukazy celowi, i na tej drodze potrafili już zrobić wiele. Powyżej, w oddzielnych rubrykach, wykazane zostały skutki tych działań, wyrażone w cyfrach. W ogólnej sumie cyfry te okazują, że od czasu rozpoczęcia działań komisyj, to jest od 14. (26.) kwietnia, do 10. (22.) października roku bieżącego, osiągnięto następujące rezultaty.

I. Przywrócono służebności:
pastwiskowych w . . . . 1908 majątków;
a to dla . . . . 12.400 dymów;
leśnych, w . . . . 1660 majątkach;
a to dla . . . . 11.384 dymów.

II. Uznano za właścicieli ziemskich: chałupników, ogrodników, komorników i t. p. 20.316.

III. Wykryto pustek 3755
liczących . . . . 30.648 morgów;
z tego rozdano . . . . 2351 pustek;
liczących . . . . 18.646 morgów;
włościanom szczególniej bezrol. . . . . . 7395 „
pozostało nierozdanych . . . . 1404 pustki;
liczących . . . . 12.201 morgów.

IV. Zwrócono włościanom nieprawnie zamienione grunta w 226 majątkach.

Ogólna liczba próśb wniesionych do komisyi od początku ich działań od października wynosiła 74.557
z nich rozstrzygnięto 22.406
pozostało do rozstrzygnięcia . . . . . 52.151.

Od granicy polskiej donoszą do *Ostsee. Ztg.* pod dniem 26. grudnia. Pomiędzy *Dz. Poz.* i wychodzącą w Bruxeli *Wytrwałością,* będącą organem stronnictwa demokratycznego, reprezentowanego na teraz przez Kurzynę i Guttrego, prowadzi się zawzięty spór co do istnienia rządu narodowego. *Dz. Poz.* utrzymywał, że rząd narodowy od kwietnia r. b. nie istnieje już faktycznie i że mniemana jego egzystencya nie jest niczem innem jak tylko mistyfikacyą ze strony Kurzyny, który odgrywając przywłaszczoną sobie rolę rządu narodowego, chce ściągać dla siebie od łatwowiernych mieszkańców kraju pieniądze, dla zyskania środków do prowadzenia życia wygodnego i zbytkowego, nie troszcząc się bynajmniej o to, czy przez to tysiące ludzie zostaną wywiezione na Sybir i kraj zostanie zubożony z powodu milionów kontrybucyi. Organ Kurzyny, *Wytrwałość,* zbija z oburzeniem to twierdzenie, jako wypływ przemagającej na teraz w kraju reakcyi, i wynurzając swą wiarę polityczną, którą, zdaniem jego, podzielają wszyscy prawdziwi patryoci, i która na tem zależy, że chwilowe zaniechanie zbrojnej walki jest jedynie zawieszeniem broni z musu, oraz że niepodległe i niepodzielne istnienie Polski, Rusi i Litwy może i powinno być osiągnięte jedynie zapomocą powszechnego powstania ludu, tak się dalej wyraża: „Zdaniem przeto *Dz. Poz.*, wszystkie odezwy rządu „narodowego, wydane od kwietnia r. b., są podrobione, wszyscy po „owej dacie w kraju walczący dowódcy powstańców, jak jenerał „Bosak i ksiądz Brzoska, wszyscy po tejże dacie w kraju i za „granicą działający urzędnicy cywilni, komisarze i reprezentanci, „jak Wacław Przybylski, książę Adam Sapieha, Guttry, Kurzyna we „Francyi i Anglii, hr. Działyński w Saksonii, Demontowicz w Szwe„cyi, hr. Plater w Szwajcaryi, Kałusowski w Stanach Zjednoczo„nych Ameryki i wielu innych, są przywłaszczycielami i fałsze„rzami pieczęci. Czy kto kiedy słyszał tak potwarcze twierdze„nie? Z tego powodu powiadamy otwarcie i nie robimy żadnej „z tego przed Rosyą tajemnicy, że rząd narodowy i inne władze „narodowe istnieją w kraju i są czynne, gdyż mają do zwalczenia „nie tylko Rosyan, lecz także coraz zuchwalej występującą reak„cyę. Oświadczamy jak najuroczyściej, że zapewnienie podobne da„jemy nie na zasadzie jakichkolwiek, chociażby najniezawodniej„szych wiadomości z kraju, lecz na podstawie dowodów miejsco„wych, które mamy w ręku." Zresztą *Wytrwałość* wynurza przekonanie, że *Dz. Poz.* bardzo dobrze wie o istnieniu w kraju rządu narodowego, lecz że chce wmówić w rząd rosyjski iż takowy już nie istnieje, gdyż spodziewa się, że skutkiem tego rząd rosyjski zniesie w Polsce stan oblężenia. Nadzieja ta, zdaniem tegoż organu, jest płonna.

Kronika.

(Weksel sfałszowany.) Tutejszy c. k. sąd krajowy skazał Maryana P. ucznia szkoły realnej 22 lat liczącego, za sfałszowanie wekslu na 800 złr. na 2 lata ciężkiego więzienia. W kolegium pięciu sędziów prezydował radzca sądu krajowego p. Ortyński, oskarzycielem był zastęp a prokuratora państwa p. Prexell. Obżałowany ze skruchą przyznał się do winy.

(Instytut posługaczy.) P. Brunck, założyciel instytutu posługaczy w Krakowie, utworzył także podobny instytut we Lwowie, przyjąwszy 20 posługaczy, którzy już w pierwszym dniu istnienia instytutu mieli podostatkiem zajęcia, co zdaje się być dobrą wróżbą na przyszłość. Instytut ten przez swoją wielostronną użyteczność zasługuje ze wszech miar na poparcie. Przedewszystkiem zwracamy uwagę publiczności na tę na pozór mało znaczącą okoliczność, aby odbierała marki od posługaczy, gdyż od tego zależy egzystencya instytutu.

(Ks. Semeneńko), pisze „Krak. Ztg.", znany w Rzymie i Paryżu kaznodzieja polski, miał kazanie w Krakowie dn. 1. b. m. po południu w kościele św. Piotra do licznie zgromadzonych słuchaczy. Mówił o genealogii fałszywych bogów. Dalszy ciąg „o prawdziwym Bogu" nastąpi w dzień Trzech Króli, to jest w piątek. Trzecie i ostatnie przed odjazdem, kazanie ks. Semeneńko będzie miał w najbliższą niedzielę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogłoszenie.

Egzamina w szkole rolniczej Dublańskiej z 1go półrocza roku szkolnego 1864/5 odbędą się od dnia 17. do 27. stycznia 1865 w następującym porządku:

W I. roku:

17. stycznia 1865	Chemia.
19. „ „	Rolnictwo.
21. „ „	Anatomia i fizyologia zwierząt.
23. „ „	Matematyka.
25. „ „	Mineralogia, fizyka.
27. „ „	Praktyka rolnicza.

W II. roku:

17. stycznia 1865 Rolnictwo i praktyka rolnicza.
19. „ „ Chów zwierząt.
21. „ „ Mechanika.
23. „ „ Ekonomia i miernictwo.
25. „ „ Chemia organiczna.
27. „ „ Fizyologia roślin.

W III. roku:

17. stycznia 1865 Chów zwierząt, technologia.
19. „ „ Ekonomia, drenowanie.
21. „ „ Rolnictwo i praktyka rolnicza.
23. „ „ Chemia rolnicza.
25. „ „ Rachunkowość.
27. „ „ Budownictwo, leśnictwo.

Egzamina te odbywać się będą w godzinach rannych w dniach wyżej wyrażonych z każdym uczniem z osobna z każdego przedmiotu.

Wstęp do sal egzaminacyjnych jest wolny, mianowicie dla rodziców, krewnych lub opiekunów, których się niniejszem uprzejmie zaprasza.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Lwów, 1. stycznia 1865.

Prezydujący: Krasicki.

Pełn. obow. sekretarza: J. Grelinger.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu grudn. 1864 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski	p. rat.	.	.	1	3½	.	.	1	6	1	7½	1	11
Józef Friedrich	p. rat.	1	1¾	1	3	1	4	1	4½	1	7¾	1	10¼
Jan Schulz	p. rat.	1	1¼	1	3½	1	5	1	5½	1	7¼	1	10
Walenty Hillich	178 m.	1	1	1	2¾	1	5	1	5¾	.	.	1	10½
Józef Włoszyński	76 m.	1	1¼	1	3	1	4	1	5½	.	.	1	10¼
Dymitr Kowenecki	95 m.	1	1½	1	3		.	1	6	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	88 m.	1	1¼	1	3	1	4	1	4½	.	.	.	.
Edward Kröwer	439 1/4	1	1¼	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Jan Müller	175 2/4	1	1¼	1	3	.	.	1	4¼	.	.	.	.
Henryk Fridrich	15 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	5	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1¼	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Karol Hanak	217 2/4	1	1½	1	3¼	1	5	1	5¾	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	213 2/4	1	1½	1	3	.	.	1	5	.	.	.	.
Robert Doms	174 m.	.	.	.	.	.	.	1	6	.	.	.	.
Wacław Merwart	719 2/4	1	1½	1	3	.	.	1	5½	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	347 1/4	1	1½	1	3	1	4½	1	6	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	142 2/4	1	1¼	1	3	.	.	1	6	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	3	1	4½	1	5½	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1½	1	3	.	.	1	6¼	.	.	.	.
E. Gottlieb	178 m.	1	1¼	1	3	.	.	1	5½	.	.	.	.
Bandurski Jan	obok Lewickiego	1	1¼	1	3	1	4¼	1	5½	.	.	.	.
Suma		19	25½	20	60¾	11	48¼	21	115	3	22½	5	52
przeciętnie w grudniu 1864		1	1½	1	3	1	4½	1	5½	1	7½	1	10½
przeciętnie w listopadzie 1864		1	1½	1	3	1	5	1	6	1	8	1	11
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	½	.	½	.	½	.	½

Rzeszów, 19go grudnia. W I. połowie b. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Rzeszów		Łańcut		Przeworsk		Leżajsk		Głogów		Tyczyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	25	3	21	2	84	2	80	3	15	3	20
„ żyta	2	.	2	10	1	84	1	80	2	5	2	10
„ jęczmienia	1	84	1	97	1	50	1	60	1	82	2	.
„ owsa	1	2	1	3	1	10	1	40	1	18	.	95
„ hreczki	.	.	.	.	1	80	2		2	15	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	1	.	1	.	.	60	1	.	1	5	1	10
Cetnar siana	1	20	1	15	1	.	1	20	1	17	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	.	8	40	8	80	8	40	7	50	8	.
„ „ miękkiego	7	.	6	25	7	50	6	. .	5	50	5	.
Funt mięsa wołowego	.	14	.	10	.	10	.	10	.	10	.	12
Mas okowity	.	84	.	78	.	80	.	.	.	60	.	64

Ostatnia poczta.

Berna, 2. stycznia. Odpowiedź Badenu do rady federacyjnej wita z radością nadzieję traktatu handlowego z Szwajcaryą, i powiada, że Baden w porozumieniu z Wirtembergiem i Bawaryą zaproponuje termin do rozpoczęcia układów.

Nowy York, 23. grudnia. Flota unii przybyła pod Wilmington. Hood rzucił most na rzece Tennessee: jenerał Thomas ściga go. Jenerał Sherman stoi jeszcze pod Sawanną. Lincoln nakazał zaciąg w liczbie 300.000 ludzi.

Berlin, 2. grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza notę Prus do pruskiego posła w Monachowie. Jest ona datowana z 13. grudnia i wyświeca stanowisko Prus wobec głosowania związku na dniu 12. grudnia. Minister pruski powiada w niej: Zamiar, zastąpienia exekucyi okupacyą zmierza ku rozszerzeniu kompetencyi związku. która niebędąc uzasadnioną traktatami jest niebezpieczną dla istnienia związku. Exystencya związku opiera się na szanowaniu ze strony członków związkowych granic kompetencyi, zakreślonych z największą ostrożnością. Wszelki zamiar samowolnego jej rozszerzenia osłabia podstawę związku. Wyroku większości, któryby rościł sobie prawo wpływać na politykę Prus z przekroczeniem postanowień traktatu związkowego, nie mogłyby ścierpieć Prusy. Prusy są tylko członkiem związku opartego na traktacie związkowym. Przekroczenie kompetencyi równa się zerwaniu związku. Gdy większość na dniu 5. grudnia była przeciw Prusom, byłyby znalazły się w konieczności, w obec uchwały powziętej z ich szkodą zrobić zupełny użytek z wypływającej z naruszenia traktatu wolności działania ku ochronie praw swoich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. stycznia 1865.

Hotel europejski: PP. Arczyński Wiktor, z Rosyi. — Bal Franc., z Tuligłów. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Niezabitowscy Lubin i Franc., z Zameczka. — Obertyński Leop., z Stronibab — Br. Spannocchi Fryd, c. k. radzca sekc., z Wiednia.

Hotel europejski: Hr. Łoś Karol, z Kulmatycz.

Hotel Langa: Zaide Edw., c. k. podpor., z Fünfkirchen.

Hotel nr. 514 4/4: Nowacki Kaz., z Tejsarowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. stycznia 1865.

PP. Mysłowski Kaj., i Witosławski Wiktor, do Rosyi. — Dobrowolski Mik., do Besarabii. — Potocki Stan., do Wiednia. — Br. Künsborg Usus, do Lugos.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Paziowie Królowej Marysienki**", operetka komiczna w 2 aktach przez P. D. Muzyka Stanisława Danieckiego; poprzedzi „**Ciekawość, pierwszy stopień do piekła**", przysłowie dramatyczne w 1 akcie przez J. Chęcińskiego.

Jutro teatr niemiecki: *Przedstawienie baletowe*, występ gościnny p. Kathi Lanner, p. Venute de Francesco i p. A. Alberti; tudzież „**Ich bin nicht eifersüchtig** oder **Eine Tasse Thee**", komedya w 1 akcie i „**Die Hochzeit beim Laternenschein**", operetka komiczna w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. stycznia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 13	— 6 9	88.4	południowy sł.	mgła
2. god. po poł.	325 57	— 4 2	87.3	wschodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.11	— 5.8	86 2	„ „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 3. stycznia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	40	5	45
Dukat cesarski	„ „	5	41	5	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	39	9	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	84
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	48
Talar pruski	„ „	1	72	1	74
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	—	73	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	62	77	37
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	28	73	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	50	80	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	224	67	227	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	—
5% pożyczka narodowa	80	—
Losy z 1860 roku	94	70
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
„ „ kredytowego	175	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	80
Srebro	114	50
Dukat pojedyńczy	5	47

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.